

I **STOLECZNA** Kultura

wyborcza.pl WYCHODZI 24 GODZINY NA DOBĘ

Jak czekoladka z chilli

– Ten spektakl pomyślany jest tak ciekawie, nieszablonowo, że na pewno widzów wzruszy, ale też rozbawi, pozwoli inaczej spojrzeć na świat – mówi Sonia Bohosiewicz, która zadebiutuje na warszawskiej scenie teatralnej monodramem „Chodź ze mną do łóżka”

Jakub Panek

Spektakl na podstawie tekstu Andrzeja M. Żaka w Teatrze Polonia reżyseruje Adam Sajnuke. Premiera dziś wieczorem.

– Sztuka jest generalnie o samotności. Powstała z mojego przerażenia, że coś takiego się może wydarzyć – mówi autor Andrzej M. Żak, z zawodu nawigator morski. Podkreśla, że na morzu samotność wyostreża zmysły, ale też zmusza człowieka do radzenia sobie z nią. W swoim tekście „Po obu stronach horyzontu”, który na prośbę Soni Bohosiewicz i potrzeby spektaklu w Teatrze Polonia zmienił nazwę na „Chodź ze mną do łóżka”, opisuje historię dziewczyny, która uległa bardzo poważnemu wypadkowi i jest pozbawiona kontaktu ze światem. – Nasza bohaterka nie chce się budzić ze swoich fantazji, bo gdy to robi, dociera do niej, jak przerażająca jest sytuacja, w której się znajduje. W kontakcie z takimi tekstami uświadamiamy sobie, że musimy czerpać z naszego życia pełnymi garściami, dopóki daje nam taką możliwość – mówi Adam Sajnuke, reżyser przedstawienia.

ROZMOWA Z Sonią Bohosiewicz

JAKUB PANEK: Ten monodram to pani debiut na warszawskiej scenie.

SONIA BOHOSIEWICZ: Wprawdzie dotychczas premiery w Warszawie nie miałam, ale jednak wiele spektakli grałam tu gościnnie, przyjeżdżając z krakowskim Narodowym Starym Teatrem, z którym byłam związana przez



Sonia Bohosiewicz podczas próby w Teatrze Polonia

prawie dziesięć lat. W związku z tym znam i dobrze wspominam warszawską publiczność, wiem, że jest to wymagająca, ale też wrażliwa i kochająca aktorów widownia. Sama bardzo często chodzę do teatru i w związku z tym widzę, jak bardzo publiczność warszawska jest przychylna aktorom i jak lubi być w teatrze. Z tym większą niecierpliwością czekam na to spotkanie. Monodram to forma, która jest dla

mnie nowa, ale tym bardziej się cieszę, że właśnie monodramem zaczynam moją warszawską przygodę.

Spektakl powstał na podstawie „Po obu stronach horyzontu” Andrzeja M. Żaka. To trudny tekst.

– To wyjątkowy tekst, który jest swobodny – ale też nieoczywisty – afirmacją życia. Myślę, że pozytywnie zaskoczy wszystkich, którzy wybiorą się na sztukę do Teatru Polonia. Sama go znalaz-

łam i wiedziałam od razu, że chcę zagrać pokazaną w nim postać – zupełnie wyjątkową kobietę.

Od samego początku pracy nad sztuką sam tekst przynosi mi wiele radości, prowokuje do przemyśleń. Stawia tyle ważnych pytań. A jednocześnie mam szczęście pracować przy tym projekcie z wyjątkowymi ludźmi i wszystko to sprawia, że mój apetyt na spotkanie z widzami każdego dnia

rośnie. Czekam i cieszę się na to spotkanie.

Jak się pani współpracuje z Adamem Sajnikiem?

– To nasze pierwsze spotkanie na gruncie zawodowym, pracuje się fantastycznie. Cenię ogromną wyobraźnię Adama, jego inteligencję. Uważam, że jest bardzo zdolnym reżyserem, i cieszę się, że to właśnie on teatralnie „pójdzie ze mną do łóżka” (śmiech). Oczywiście, zanim zaczęliśmy pracować razem, widziałam jego inne spektakle i dlatego jestem przekonana, że Adam jako twórca teatralny, jako reżyser rozwinie się jeszcze bardziej. I zobaczycie, że wam buty spadną!

Spadną, bo...?

– Ta opowieść i ten spektakl pomyślane są tak ciekawie, nieszablonowo, że na pewno widzów wzruszą, ale też rozbawią, pozwolą spojrzeć na świat przez inny pryzmat, zaproszą do wybrania się w te rejony, w których oni sami wcześniej nigdy nie byli. To dokładnie tak jak z pudełkiem czekoladek z domieszką papryczek chilli. Kontrowersje zostawiamy innym, chciałabym, żeby ten spektakl był dla publiczności teatralną przyjemnością, ale połączoną z pewnym zaskoczeniem. ●

ROZMAWIAŁ JAKUB PANEK

Teatr Polonia: „Chodź ze mną do łóżka” Andrzeja M. Żaka. Reżyseria, światło: Adam Sajnuke, scenografia, kostiumy: Katarzyna Adamczyk, dźwięk: Michał Lamża, producent wykonawczy i asystent reżysera: Ewa Ratkowska. Występuje: Sonia Bohosiewicz. Premiera 2 grudnia